

Homoseksualizm nie jest anomalią

Autor tekstu: **Karol Zub**

Jeżeli jakieś zjawisko istnieje w przyrodzie to z pewnością ma swoje wyjaśnienie ewolucyjne. Szczególnie jeżeli dotyczy ono prawie 1500 gatunków zwierząt, a tak jest właśnie w przypadku zachowań homo- i biseksualnych. Jeżeli nawet w chwili obecnej nie potrafimy dokładnie określić mechanizmów ewolucyjnych odpowiedzialnych za ich powstanie, to możemy być spokojni, że wcześniej czy później zostaną one odkryte. W tym momencie warto przytoczyć historię zawiśnięcia motyla nocnego, którego istnienie przewidział Karol Darwin badając budowę storczyka *Angraecum sesquipedale* z Madagaskaru. Otóż kwiat tego gatunku charakteryzuje się ostrogą o długości prawie 30 cm, na końcu której znajduje się nektar. Darwin stwierdził, że musi istnieć motyl o tak długiej ssawce, wyspecjalizowany w zapylaniu tego storczyka. Motyla tego odkryto prawie 40 lat później, już po śmierci uczonego. W przypadku zachowań homoseksualnych nie musimy czekać aż tak długo, gdyż dowody mamy w zasięgu ręki.

Natura czy kultura?

Niezależnie od swoich poglądów na pochodzenie homoseksualizmu naukowcy są zgodni co do jednego, że jest on zjawiskiem naturalnym. Szczególny wyjątek pod tym względem stanowią osoby zgrupowane w Akademickim Klubie Obywatelskim, o czym pisał całkiem niedawno Andrzej Koraszewski. Co jednak decyduje o rozwoju określonej orientacji seksualnej człowieka – biologia czy wychowanie, natura czy kultura? W chwili obecnej istnieje ogromna liczba danych empirycznych wskazujących na biologiczny charakter zachowań homo- i biseksualnych, pomimo tego, że prace naukowe dotyczące tego zagadnienia nie są wolne od niedociągnięć metodologicznych. Jednak ze względu na delikatną materię, jaką stanowi badanie zachowań ludzkich, to najlepsze czym w tej chwili dysponujemy. Trzeba też pamiętać, że zwolennicy poglądów biologicznych nie wykluczają roli środowiska i wychowania w rozwoju tego rodzaju zachowań. W przeciwieństwie do nich wielu psychologów lub członków różnych grup wyznaniowych wychodzi z założenia, że homoseksualizm jest kwestą osobistego wyboru i biologia w tej sytuacji nic nie wyjaśnia. Takich przekonań nie da się zweryfikować empirycznie, więc trudno jest z nimi polemizować. Skupmy się więc wyłącznie na biologicznych podstawach pochodzenia homoseksualizmu, w szczególności dotyczącego mężczyzn. Dlaczego akurat tej płci a nie obu? Po pierwsze dlatego, że zjawisko homoseksualizmu znacznie częściej dotyczy mężczyzn, po drugie dlatego, że jest znacznie lepiej zbadane w tej grupie ludzi i po trzecie dlatego, że budzi ono znacznie więcej kontrowersji moralnych i religijnych niż związki lesbijskie [\[1\]](#).

Immunologia, hormony i geny

Przyjrzyjmy się więc bliżej przykładom z różnych dziedzin biologii, wskazującym na możliwe przyczyny zachowań homoseksualnych. Zaczniemy od obserwacji poczynionych prawie dwie dekady temu, które pokazywały, że posiadanie starszych braci zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia homoseksualizmu o później urodzonych potomków męskich, nawet jeżeli byli oni wychowywani w innych rodzinach. Stworzyło to podstawy do sformułowania hipotezy o wpływie układu immunologicznego matki na rozwój orientacji seksualnej u męskich potomków. Miałoby to odbywać się w ten sposób, iż kiedy podczas pierwszej ciąży komórki płodu zawierające na swej powierzchni molekuly specyficzne dla mężczyzn przedostają się do krwiobiegu matki, stymulują jej układ immunologiczny do produkcji przeciwciał. Te specyficzne przeciwciała, które są w stanie pokonać barierę łożyska, zmieniałyby rozwój układu nerwowego kolejnego potomka męskiego, sprawiając, że pociągać go będą raczej mężczyźni niż kobiety. Kompatybilne z tą koncepcją są dane anatomiczne dotyczące homoseksualnych mężczyzn, u których obserwuje się różnice w wielkości pewnych partii mózgu w porównaniu z mężczyznami heteroseksualnymi oraz specyficzna reakcja funkcjonalna mózgu na bodźce seksualne. O ile wpływ kolejności urodzin braci na rozwój zachowań homoseksualnych został potwierdzony przez liczne badania naukowe, o tyle sama hipoteza nie doczekała się jeszcze żadnego potwierdzenia empirycznego. Jej główną słabością jest też fakt, że ponad połowa homoseksualnych mężczyzn nie posiada w ogóle braci, więc tłumaczy ona tylko część tego zjawiska.

Znacznie bardziej obiecujące są badania z pogranicza genetyki i ewolucjonizmu. Ich historia zaczyna się również od danych empirycznych, według których w liniach matczyńskich, w których

występują homoseksualni mężczyźni, kobiety charakteryzują się znacznie wyższą płodnością (o około jedną-trzecią) od kobiet w liniach matczyńskich, w których brak jest homoseksualnych mężczyzn. Podobne zjawisko występuje też w rodzinach, w których są mężczyźni biseksualni. Nasunęło to przypuszczenie, że musi istnieć jakiś czynnik genetyczny, który dziedziczony przez mężczyzn zwiększa prawdopodobieństwo, iż będą homoseksualni, natomiast dziedziczony przez kobiety zwiększa ich płodność. Symulacje matematyczne pokazały, że model opierający się na istnieniu dwóch genów, z których co najmniej jeden jest zlokalizowany na chromosomie X (dziedziczonym tylko po matce), najlepiej opisuje dane empiryczne. Co więcej, ekspresja tych genów powoduje obniżenie sukcesu reprodukcyjnego mężczyzn (homoseksualiści), natomiast zwiększa sukces reprodukcyjny kobiet. Zjawisko to, nazywane *sexually antagonistic selection* (co można przetłumaczyć jako antagonistyczny dobór płciowy) jest szeroko rozpowszechnione w świecie zwierząt. Jest on jedną z form konfliktu płciowego, który może objawiać się na różnych poziomach, ale jego skutkiem jest zawsze obniżenie poziomu dostosowania jednej płci kosztem drugiej. [2] Klasycznym przykładem takiego konfliktu płciowego jest efekt działania składników płynu nasennego u *Drosophila melanogaster*, który zwiększa częstotliwość składania jaj przez samicę, jednak odbywa się to kosztem długości jej życia. Wynikiem takiego „wyścigu zbrojeń” między samcami i samicami może być też wykształcenie się ekstremalnych fenotypów, co może nawet prowadzić do powstania nowych gatunków. Przykładem takiej cechy może być np. ogon pawia, który zwiększa atrakcyjność samca, jednak jednocześnie ogranicza możliwość ucieczki przed drapieżnikami. Jest to więc jeden z ważnych mechanizmów ewolucji, którego roli w życiu człowieka wcześniej nie zauważano. Hipoteza dotycząca wyższej płodności kobiet w bardzo przekonujący sposób rozwiązuje „paradoks Darwina”, który w tym przypadku polegałby na tym, iż w populacji niemożliwe byłoby utrzymanie się genów promujących zachowania homoseksualne, które w sposób bezpośredni ograniczają możliwości rozrodu. Kolejną zaletą tej hipotezy jest to, że jest ona kompatybilna ze wcześniejszymi hipotezami dotyczącymi układu immunologicznego i hormonalnego. Łatwo jest bowiem sobie wyobrazić, że ekspresja tych genów u kobiet i mężczyzn będzie miała odmienny wpływ na wspomniane układy. Wreszcie hipoteza ta pokazuje, że jeżeli model jest prawdziwy, to zachowania homoseksualne zawsze będą utrzymywały się w populacji ludzkiej na podobnym poziomie, co również znajduje potwierdzenie w danych empirycznych. W związku z tym nie grozi nam epidemia homoseksualizmu wraz z rozluźnieniem się norm społecznych, co wieszczą niektórzy fałszywi prorocy. Homoseksualizm powinien być traktowany i akceptowany jako przejaw zróżnicowania fenotypowego człowieka, tak samo jak wiele innych cech, choćby rudy kolor włosów. W przeszłości rudzielcom przypisywano bezpodstawnie wiele negatywnych cech, chociaż dzisiaj nikomu nie przychodzi do głowy, aby kogoś dyskryminować ze względu na kolor jego włosów.

Co nas kręci, co nas podnieca

Pozwoliłem sobie zaczerpnąć ten tytuł z filmu Woody Allena, mojego ulubionego reżysera, po to aby rozwinąć nieco wątek dotyczący hipotezy zwiększonej płodności kobiet w liniach matczyńskich, w których są homoseksualni mężczyźni. Zespół badaczy, który sformułował tę hipotezę, pokusił się również o określenie cech kobiet, które pozwalają na osiągnięcie wyższego sukcesu reprodukcyjnego [3]. Dzięki badaniom ankietowym ustalili oni, że zarówno matki jak i ciotki homoseksualnych mężczyzn posiadają cały szereg cech różniących je od kobiet spokrewnionych z mężczyznami heteroseksualnymi. Przede wszystkim jest to mniejsza liczba zaburzeń ginekologicznych oraz niższa proporcja ciąż przebiegających z komplikacjami. Paradoksalnie kobiety te wykazują też mniejsze zainteresowanie posiadaniem dzieci, przykładają mniejszą wagę do miłości romantycznej i wartości rodzinnych, są bardziej ekstrawertyczne i częściej opuszczają swoich partnerów. Pozornie takie zachowanie powinno prowadzić do niższej płodności, jednak takie „luźne” podejście do rodziny i norm społecznych czyni je bardziej atrakcyjnymi w oczach mężczyzn. Jest to zgodne z obserwacjami psychologów ewolucyjnych, według których kobiety ekstrawertyczne, otwarte i lekceważące normy moralne charakteryzują się wyższą płodnością, które wynika m. in. ze skłonności do zawierania krótkotrwałych związków. Możemy zauważyć, oczywiście traktując tą uwagę z przymrużeniem oka, że źródłem homoseksualizmu mogą być, ujmując rzecz dosadnie, kobiety rozwiązłe. Gwoli rzetelności należy dodać, że nadal są to tylko dane empiryczne, gdyż jak na razie nie zlokalizowano genów, których istnienie przewidują modele. Niezależnie jednak w jaki sposób kolejne badania zweryfikują tę hipotezę, jedno jest pewne — skoro istnieje storczyk to istnieje też motyl, który potrafi go zapylić.

Przypisy:

- [1] Jannini E. A., Blanchard R., Camperio Ciani A.S. and Bancroft J. 2010. Male Homosexuality: Nature or Culture? The Journal of Sexual Medicine 7: 3245-3253.
- [2] Camperio Ciani A.S., Cermelli P., Zanzotto G. 2008. Sexually antagonistic selection in human male homosexuality. PLoS One 3:e2282.
- [3] Camperio Ciani A. S., Fontanesi L., Iemmola F., Giannella E., Ferron C. and Lombardi L. 2012. Factors associated with higher fecundity in female maternal relatives of homosexual men. The Journal of Sexual Medicine 9: 2878-2887.

Karol Zub

Doktor biologii, pracuje w Instytucie Biologii Ssaków PAN w Białowieży, gdzie zajmuje się badaniami z pogranicza ekologii, genetyki, fizjologii i ewolucjonizmu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-02-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8730) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8730>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl